

Najprawdopodobniej około połowy kwietnia Krystyna Janda wyruszy w trasę koncertową promującą jej wydaną niedawno płytę, zatytułowaną po prostu „Krystyna Janda w Trójce”.

– Nie wiem jeszcze dokąd pojedę, nie miałam czasu, by się

wania przez dwa lata zachęcała mnie radiowa „Trójka”. Wymyślałam się brakiem czasu, a tak naprawdę, to po prostu trochę się bałam. Owszem, lubię śpiewać, wymyślam spektakle, w których piosenki są naturalną częścią scenariusza, ale nie je-

wiedziona”. Wojciech Młynarski i Jeremi Przybora w rewelacyjny sposób przełożyli dla mnie teksty piosenek pochodzących m. in. z filmów „Kobieta i mężczyzna” oraz „Parasolki z Cherbourg”. I tak zrobiłam sobie sama prezent na mijające w tym roku

Prezent na 25-lecie

tym zainteresować, wszystko na razie załatwiają organizatorzy – powiedziała artystka.

Niedawno parę dni Krystyna Janda spędziła w Krakowie, pracując nad nagraniem spektaklu telewizyjnego, reżyserowanego przez Jerzego Stuhrę. Przy tej okazji spotkała się z publicznością w zdobywającej coraz większą popularność Kawiarni Filmowej „Graffiti”. – *Setuka nazywa się „Świerszcze o zmierzchu”, jej autorem jest Jacek Włosek, młody psycholog ze Szczecina, od niedawna zajmujący się także literaturą. To historia małżeństwa przeżywającego bardzo trudne chwile. On, znany powszechnie prokurator, zabija przypadkiem rumuńskie dziecko i ucieka z miejsca zdarzenia. Sytuację bohaterów komplikują w dodatku kłopoty z własnym dzieckiem, którym nie potrafili zająć się we właściwy sposób. To sztuka opowiadająca o odpowiedzialności, tchórzostwie, potrzebie miłości. Dawno nie czytałam tekstu, który wywarłby na mnie tak wielkie wrażenie –* powiedziała Janda. Nie wiadomo jeszcze, kiedy spektakl zostanie wyemitowany. – *Dwa lata temu grałam w przedstawieniu według Balzaka, już nawet nie pamiętam dokładnie tytułu, a nagranie nadal czeka na emisję –* dodała.

Krystyna Janda zdradziła też kulisy powstania płyty, bardzo przychylnie przyjmowanej przez publiczność. – *Do jej przygoto-*



Fot. Adam Nocoń

stem profesjonalną wokalistką. W końcu zdecydowałam się, chcąc utrwalić utwory wykorzystane w spektaklu „Kobieta za-

25-lecie pracy – wyznała krakowskiej publiczności Krystyna Janda.

WŁODZIMIERZ JURASZ